

ZDZISŁAW MISIAK

ur. 1928; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, pogrzeb żydowski, kondukt pogrzebowy

Pogrzeb żydowski w przedwojennym Lublinie

Umarła taka starsza Żydówka, której rodzina miała piekarnię na Sławinku, na pierwszej górze, obecnie aleja Warszawska. Ja doskonale ich znałem, bo myśmy tam po chleb chodzili czasami. [Kondukt szedł] od jej domu, przez konia było ciągnięte, dwa konie chyba, takie jakby pudło na kołach i tam była wciśnięta trumna. [To wyglądało] jak wóz, tylko taki podłużny, ja bym to określił jako takie długie pudło i tam była wciśnięta właśnie trumna i za tą trumną był, pamiętam, tylko straszny krzyk tych Żydów, taki płacz, oni nie zachowywali się, bym powiedział, spokojnie na tym pogrzebie. Kobiety szczególnie, ten płacz to był taki lament. I ona była przewieziona, ja później poszedłem na kirkut, [na pogrzebie] nie szedłem długo, żałuję teraz, że nie poszedłem do końca. Szedłem obok nich, bo ja tę Żydówkę znałem, wiedziałem, kto to jest, i tych, którzy szli za tą trumną, też znałem, bo to byli tacy znajomi w środowisku Żydzi. No ale ja kawałek szedłem i blisko domu wycofałem się, żałuję, że nie poszedłem do końca. Sami Żydzi szli, widać było, że to są Żydzi, bo byli odpowiednio ubrani w takie stroje niecodzienne, te chałaty, na głowach takie te czapki atłasowe, bardzo mocno przylegające z takimi krótkimi daszkami mieli. Szedłem jakiś kawałek, później się wycofałem.

Data i miejsce nagrania	2012-04-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"